

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Arkadiusz Adamczyk

"Historia Hiszpanii", Tadeusz
Miłkowski, Paweł Machcewicz,
Wrocław 1998 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 307-311

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sprawiedliwości, wojsko i policja, przedsiębiorstwa, administracja i samorząd gospodarczy, księgi metrykalne i akta stanu cywilnego, organizacje i zrzeszenia, instytucje kulturalne, naukowe i inne, instytucje wyznaniowe, akta majątków ziemskich rodów, rodzin i osób oraz spuścizny, zbiory plakatów, afiszy itp., mapy, plany, dokumentacja techniczna, dokumentacja foto- i fonograficzna oraz filmowa, mikrofilmy i inne reprodukcje z zasobów obcych, wykaz ważniejszych zespołów i zbiorów oraz informacje dotyczące instytucji przechowujących akta wytworzone na obecnym obszarze działania danego archiwum. Opis konkretnego archiwum zakończony jest podaniem bibliografii pomocnej w badaniu wartości danego zespołu archiwaliów.

Publikacja zawiera także przejrzysty i w znacznym stopniu ułatwiający korzystanie z niej spis treści. Na końcu został zamieszczony aneks „Aktualizacja danych zmienionych po oddaniu książki do druku”. Dotyczy on w większości przypadków aktualizacji numerów telefonów ułatwiających kontakt z archiwami rozszanymi po terenie całego kraju.

Warto również zaznaczyć, że praca ta została wydana wyjątkowo starannie. Nakład 1000 egzemplarzy powinien wystarczyć, by zaopatrzyć w nią zwłaszcza biblioteki naukowe.

Po szeregu publikacji dotyczących fragmentów różnych archiwaliów zgromadzonych w archiwach państwowych ta zajmie poczesne miejsce wśród pomocy niezbędnych w prowadzeniu badań opartych o polskie zasoby archiwalne. Należy teraz oczekiwać podobnych prac obejmujących swym zakresem tematycznym największe archiwa niepaństwowe, których zbiory równie często stają się przedmiotem zainteresowania historyków.

Aleksander Bóldyrew

Tadeusz Miłkowski, Paweł Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1998, ss. 485.

Pozycje poświęcone historii Hiszpanii i całego kręgu iberyjskiego stanowią niewielką część dorobku historiografii polskiej. W przeciwieństwie do większości krajów Europy Zachodniej wiedza czytelnika polskiego o dziejach i kulturze Hiszpanii jest wyjątkowo powierzchowna. Odległość geopolityczna, kulturalna, językowa nie zawsze przecież jest trudnością decydującą w badaniach historyków. Mimo to, pierwsze całościowe ujęcie dziejów Hiszpanii, opracowane jeszcze w ubiegłym wieku (T. Dziekoński, *Historia Hiszpanii podług najlepszych źródeł ułożona*, Warszawa 1852-1853), nie miało dotąd kontynuacji. Lukę tę od niedawna stara się wypełnić tłumaczenie naukowej syntezy historyków hiszpańskich: M. Tunón de Lara, J. Valdeón Baruque i A. Dominguez Ortiz (*Historia Hiszpanii*, Kraków 1997).

W roku 1998 ukazała się na naszym rynku wydawniczym długo oczekiwana pozycja polska. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich od dawna już zapowiadało w znanej serii historii państw i narodów publikację (autorstwa T. Wi-

tucha), która nie została jednak zrealizowana w pierwotnym kształcie, prawdopodobnie ze względu na zmiany polityczne zachodzące w naszym kraju. Wydana nakładem Ossolineum *Historia Hiszpanii* napisana została przez dwóch historyków: Tadeusza Miłkowskiego i Pawła Machcewicza. Ciekawe, że autorzy nie zajmowali się wcześniej dziejami tego kraju, co z pewnością nie ułatwiło im zadania.

Książka jest całościowym opracowaniem dziejów Hiszpanii od czasów prehistorycznych po współczesne (do roku 1995). Składa się z dwóch części: pierwsza, pióra T. Miłkowskiego obejmuje okres do 1808 r., druga, autorstwa P. Machcewicza dotyczy historii najnowszej i współczesnej. Ponadto pracę uzupełniają: wstęp (T. Miłkowski), zakończenie (P. Machcewicz), wskazówki bibliograficzne do obu części, indeksy nazwisk oraz nazw geograficznych, ilustracje i mapy oraz ich spisy. Aparat naukowy wydaje się więc pełny, choć wartość pracy wzbogaciłyby tablice genealogiczne władców.

Pozycja, o czym świadczy już sama objętość tekstu, została ściśle podporządkowana celom wydawniczym serii, czyli przedstawieniu jedynie najważniejszych fragmentów procesu dziejowego od czasów najdawniejszych po współczesne. Ograniczenia wynikające z konieczności dokonywania ciągłego wyboru faktów, nie mówiąc już o możliwościach ich interpretacji, powodują, że pisanie tego rodzaju monografii nie należy do łatwych. Trudno więc czynić autorom zarzut z kompendialnego charakteru ich książki. Tym bardziej, że wspomniana już nieznajomość historii Hiszpanii wymaga uzupełnienia luk najbardziej podstawowych. Niemniej należy zauważyć, że autorom nie udało się uciec od bardzo akademickiej konwencji konstrukcji pracy. W rezultacie nie jest to historia w pełni syntetyczna, traktująca integralnie różne dziedziny rozwoju dziejowego. Dominuje w niej historia polityczna, dzięki czemu jednak autorzy zdołali zawrzeć w rozmiarach książki stosunkowo bogatą faktografię.

Taka konstrukcja stwarza również pewien dyskomfort. Dostosowanie się autorów do charakteru wydawnictwa spowodowało, iż w treści znaleźć można zbyt daleko idące uproszczenia. Mimo, iż kwestie sporne dyskutowane w historiografii hiszpańskiej także znalazły swoje miejsce w pracy, uwagi autorów nie zawsze uwzględniają najnowsze i najistotniejsze ustalenia badaczy. Przykładem niech będzie prezentowana przez T. Miłkowskiego geneza rozruchów 1766 r. i rola markiza Esquilache (s. 210). Dyskusja na temat spontaniczności, czy też sprowokowania buntu, doprowadziła historyków do porównań z sytuacją we Francji sprzed Wielkiej Rewolucji, a także łączenia wydarzeń z 1766 r. w ścisły związek z wybuchem w 1808 r.¹

W części napisanej przez T. Miłkowskiego można znaleźć drobne pomyłki i nieścisłości wymagające wyjaśnienia bądź sprostowania. I tak na przykład kapitulacja Boabdila miała miejsce nie 2 I 1492 r. (s. 121) ale 28 IX 1491 r. Portugalia, rozpoczynając w 1640 r. walkę o oderwanie od Hiszpanii, zyskała pomoc i uznanie nie tylko Francji (s. 177), ale również Zjednoczonych Prowincji i Anglii. Ludwik I rządził jedynie siedem miesięcy (od abdykacji Filipa V, 10 I 1724 r., do swej śmierci 21 VIII 1724 r.) a nie przez cztery lata (s. 207). Pierwszy narodowy bank hiszpański, utworzony za panowania Karola III nosił na-

¹ Por. E. Fernández de Pinedo, A. Gil Novales, A. Dérozier, *Ilustración y agonía del antiguo régimen (1715-1833)* [w:] *Historia de España*, dir. por M. T u n ó n de Lara, t. VII, Barcelona 1988, s. 225-226.

zwę San Carlos, nie San Isidro (s. 211). Wygnanie jezuitów, zanim miało miejsce w Hiszpanii nastąpiło najpierw w Portugalii (1759 r.), później we Francji (1762-1764), a nie odwrotnie (s. 211). Wśród motywów tego wydarzenia leżały zresztą nie tylko kwestie wewnętrzno-hiszpańskie, ale cały skomplikowany kontekst sytuacji międzynarodowej i pozycji Kościoła Katolickiego w Europie.² Podobnie niejednoznaczne sądy dotyczą wielu postaci i wydarzeń w dziejach Hiszpanii. Wspomnijmy choćby hrabiego Olivaresa, kardynała Alberoniego, a nawet politykę zagraniczną Karola III.

Druga część, autorstwa Pawła Machcewicza, obejmuje okres od 1808 r. do czasów współczesnych. Jej autor, który do tej pory dał się poznać raczej jako historyk zajmujący się dziejami Polski, dość sprawnie poradził sobie z opisem dziejów Hiszpanii XIX i XX w., i w jego wydaniu okres ten jawi się bardziej przejrzysto niż w cytowanym już wcześniej analogicznym, dostępnym w Polsce, wydawnictwie hiszpańskim. P. Machcewicz prowadzi czytelnika od 1808 r., tj. od zawirowań na tronie hiszpańskim związanych z planami i polityką „rodzinną” Napoleona I, przez kolejne monarchie, dyktatury, wojny domowe aż do narodzin współczesnej demokracji i wejścia Hiszpanii do struktur europejskich. Hiszpania ukazana przez niego to przede wszystkim kraj borykający się z wewnętrznymi problemami finansowymi, społecznymi i gospodarczymi, systematycznie tracący, wraz ze swymi zamorskimi posiadłościami, pozycję mocarstwa. To państwo, które w XIX i pierwszej połowie XX w., mimo zachowania swej suwerenności, nie zdołało się ustrzec przed postępującą zależnością, przede wszystkim gospodarczą, od innych krajów europejskich.

Fragment autorstwa P. Machcewicza także nie jest wolny od pewnych uchybień czy błędów. Np. Konstytucja Kadyska z 1812 r. składała się z 384 artykułów, a Inkwizycję zniosły Kortezy na mocy dekretu 22 II 1813 r., nie zaś wspomnianej wyżej Konstytucji (s. 241). Trudno także zgodzić się z autorem w jego jednoznacznej ocenie Konstytucji Kadyskiej jako radykalnej (s. 241-242). Paradoksalnie może, obok radykalizmu politycznego, także ekonomicznego, cechowało ją oparcie się na tradycji i umiarkowanie. Sama kwestia religii wskazywała, że twórcy konstytucji nie zamierzali całkowicie zrywać z dotychczasowym modelem monarchii. Ocena ustawy do tej pory budzi spory wśród historyków.³ W części dotyczącej XX wieku należy zwrócić uwagę na bardzo pobieżne potraktowanie kwestii marokańskiej w polityce Hiszpanii. Choć jest to sprawa dyskusyjna wydaje się, iż klęska pod Annualiem (22 VII 1921) rozumiana w kategoriach imponderabilii narodowych i brak pomysłów na polityczne rozwiązanie problemu Maroka (pomijając powracające od czasu do czasu idee pacyfikacji tego kraju) ustawił posunięcia w polityce zagranicznej Madrytu na obszarze Afryki Północnej do 1976 r. Utrzymanie Sahary hiszpańskiej oraz Ceuty i Melilli, pomijając gospodarcze znaczenie tych terenów, należy potraktować jako chęć kurczowego utrzymania resztek posiadłości kolonialnych, nie licząc się z trafnie zauważonymi przez autora stratami w ludziach (s. 429). Przy okazji Maroka należy skorygować drobną nieścisłość dotyczącą tzw. „Zielonego marszu” w 1975 r. Na terytorium hiszpańskie wtargnęło wówczas nie 100 lecz 350

² Por. J. L a c u t u r e, *Jezuici*, t. 1, *Zdobywcy*, Warszawa 1998, s. 451-454.

³ Por. P. J a k ó b c z y k, *Konstytucja Kadyska 1812 r.: Kontynuacja czy zerwanie z tradycją?*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica 1999, nr 64, s. 147-167.

tysięcy Marokańczyków. Pomijając 3,5-krotne obniżenie tej liczby przez P. Machcewicza należy zwrócić uwagę, iż dla Maroka miała ona znaczenie symboliczne. Odpowiadała bowiem rocznej liczbie narodzin na terenie tego kraju.

Tradycją ossolińskiego cyklu historii krajów świata stało się sygnalizowanie przynajmniej związków z Polską i Polakami. Również w omawianej książce ten istotny fragment historii, możliwy do wypełnienia tylko przez badacza polskiego, nie został pominięty. Zwłaszcza Paweł Machcewicz doskonale wywiązał się z tego zadania wskazując np. na udział Polaków w kampanii hiszpańskiej u boku Napoleona I (s. 234-236), udział batalionu polskiego w wojnie karlistowskiej, próby utworzenia Legionu Polskiego w Hiszpanii przez gen. Henryka Dembińskiego w 1835 r. (s. 256-257), udział Polaków w wojnie domowej w Hiszpanii 1936-1939 (s. 386) czy też fakt, iż Hiszpania była tym krajem w Europie, który najdłużej wyrażał swój symboliczny protest przeciwko porozumieniom jałtańsko-poczdamskim w sprawach polskich, nawiązując stosunki dyplomatyczne z PRL dopiero po śmierci Francisco Franco (s. 395-396). Ukazanie akcentów polskich stanowi również przyczynek do dyskusji. Za przesadne należy uznać porównanie dyktatury Miguela Primo de Riverę do „systemu wprowadzonego w trzy lata później w Polsce przez Józefa Piłsudskiego” (s. 325). O ile o zauważenie pewnych podobieństw można pokusić się przy spojrzeniu na mechanizm dojścia do władzy, o tyle system i styl jej sprawowania przez obu polityków wydaje się jednak diametralnie inny. Wracając do tematu udziału Polaków w wojnie domowej w Hiszpanii warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który w wydaniu P. Machcewicza został zupełnie pominięty. Chodzi tu o fakt oficjalnego i nieoficjalnego zaangażowania się rządu RP po stronie gen. Franco. W enuncjacjach prasowych tego okresu nie sposób nie zauważyć, iż sympatia polskich czynników decyzyjnych niezachwianie stała po stronie frankistów.⁴ Wojna w Hiszpanii stała się ponadto kołem zamachowym dla polskiego przemysłu wojskowego, gdyż pozwoliła wyeksportować na Półwysep Iberyjski część przestarzałego sprzętu wojennego, i tym samym na zdobycie środków niezbędnych dla odnowienia zapasów w polskiej armii.⁵ Nieoficjalnie wiadomo, że rząd popierał również osoby pragnące czynnie zaangażować się w wojnie w Hiszpanii, oczywiście po stronie Franco. Za zaciągnięcie się do szeregów obcych armii bez zgody rządu RP, w myśl odnośnych artykułów obu międzywojennych konstytucji, groziła utrata

⁴ O sympatii rządu świadczą wypowiedzi jego nieformalnego rzecznika i szarej eminencji – Bogusława Miedzińskiego oraz kierowanego przez niego półoficjalnego organu rządu [od 1937 r. oficjalnego organu sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego] – „Gazety Polskiej”. Zob. m.in. W „Robotniku” na kanapie, „Gazeta Polska” [dalej: GP], 30 IX 1936, s. 2; B. M i e d z i Ń s k i, *Nie upraszczajmy...*, GP, 9 II 1938, s. 2; T e n ż e, *Przepraszam p. Niedziałkowskiego*, GP, 2 XII 1937, s. 3; T e n ż e, *Hiszpański sekret „Robotnika”*, GP, 15 IV 1938, s. 1; T e n ż e, *Piękne dni Aranjuezu*, GP, 30 IV 1938, s. 1; T e n ż e, *Sowiety nr 2-gi*, GP, 2 V 1938, s. 1; T e n ż e, *Z Hiszpanii do Polski*, GP, 4 V 1938, s. 1; „Robota wojskowa” Kominternu, GP, 11 IV 1938, s. 1; *Komintern jednoczy demokrację*, GP, 24 IV 1938, s. 1.

⁵ Zob. m.in. M. P. D e s z c z y Ń s k i, *Eksport polskiego sprzętu wojskowego do Hiszpanii podczas wojny domowej 1936-1939*, „Kwartalnik Historyczny”, 1997, z. 2, s. 47-85.

obywatelstwa polskiego. Jak słusznie wskazuje autor, zostali go pozbawieni walczący w Hiszpanii polscy członkowie Brygad Międzynarodowych (s. 386). Z drugiej jednak strony należy zauważyć, iż gabinet polski nie stawiał większych przeszkód, jeśli obywatel Rzeczypospolitej starał się o zezwolenie wstąpienia do armii państwa obcego, zwłaszcza jeśli chodziło o francuską Legię Cudzoziemską.⁶ Kwestia udziału polskich oficerów i żołnierzy walczących przeciw siłom republikańskim, jak również skali tego zjawiska wymaga badań współczesnego historyka. Nie wykluczone, iż sprawa naboru ochotników na wojnę w Hiszpanii mogła znajdować się w gestii wojskowych służb specjalnych, co stwarza dodatkową trudność badawczą. Można domniemywać, iż informacje na powyższy temat wytworzone przez polską „dwójkę” weszły w czasie wojny w skład tzw. „archiwum oliwskiego” i w chwili obecnej znajdują się w Centri Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kollekcij [Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych] w Moskwie.

Jakkolwiek jednak nie spojrzeć na wspólne dokonanie T. Miłkowskiego i P. Machcewicz na należy stwierdzić, iż synteza dziejów Hiszpanii w ujęciu polskich historyków jest pozycją wartościową i udaną. Polski czytelnik dostał do ręki książkę stanowiącą kompendium wiedzy na temat historii jednego z najciekawszych krajów zachodniej Europy. Synteza i zewnętrzne ramy monografii sprawiły, iż nie udało się zawrzeć wielu interesujących wątków. Nie starczyło również miejsca na pogłębioną analizę porównawczą dziejów Hiszpanii i Polski, choć kraje te, zdaniem specjalistów, łączy silne podobieństwo historyczne i kulturowe. Na pewno jednak pozycja ta stanowić może doskonały punkt wyjścia dla dalszych badań oraz zachętę do pójścia drogą wytyczoną przez autorów.

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk
Arkadiusz Adamczyk

Grzegorz Ryś, *Inkwizycja*, Znak, Kraków 1998, ss.113.

Inkwizycja, rozumiana zarówno jako zinstytucjonalizowany trybunał powołany w celu zwalczania herezji, jak i symbol okrutnej nietolerancji Kościoła wobec wszelkich przejawów odrębności w myśleniu i działaniu, wciąż jest tematem żywym i pasjonującym dla historyków, literatów, ludzi kościoła, czytelników. Mimo pojawiających się na rynku wydawniczym nowych pozycji, temat ten nadal pobudza naszą wyobraźnię, skłaniając do ciągłych przemyśleń nad historią Kościoła, religii, tolerancji, nad relacją między władzą kościelną a świecką, wreszcie nad miejscem mitu w historii. Wyrazem tychże dociekań jest najnowsza pozycja w serii „Krótko i węzłowato”, wydawanej przez Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. Autor „Inkwizycji”, Grzegorz Ryś, już wcześniej zajmował się problematyką związaną z historią religii i Kościoła. Obecna książka jest publikacją popularnonaukową, niewielkich rozmiarów, choć

⁶ Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej za okres 1923-1937, *passim*.